

Sygn. akt V CSK 454/17

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa-Państwowego Gospodarstwa Leśnego
Lasów Państwowych Nadleśniczego Nadleśnictwa Z.

przeciwko K.G., J.G. i H.S.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 lutego 2018 r.,

na skutek skarg kasacyjnych pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
odstępuje od obciążenia skarżących kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżący odwołali się do potrzeby wykładni art. 1 ust 1 ustawy z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa i innych państwowych osób prawnych (Dz.U. Nr 44, poz. 255, dalej: „ustawa”) w zakresie przesłanki „niesłuszności”, do występowania w sprawie istotnych zagadnień prawnych, a skarżący J.G. wskazał także na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej to nie występują te przesłanki przyjęcia jej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, a nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący

powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.).

Stosownie do ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, istotnym zagadnieniem prawnym jest taki problem jurydyczny, który ma znaczenie dla rozwoju prawa lub stanowi precedens dla rozstrzygnięcia podobnych spraw, lub rozwoju jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04 niepubl.). Powołanie się przez skarżącego na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało. Skarżący powinien też wykazać, że ma ono istotne znaczenie dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepubl. oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 - 16, poz. 243). Ponadto, prawidłowo wyartykułowane zagadnienie musi być sformułowane ogólnie w tym sensie, że nie może chodzić w nim o sposób rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., II CZ 94/04, niepubl.).

Przede wszystkim należy podnieść, że w sprawie Sąd Najwyższy wydawał już wyrok w dniu 23 października 2015 r. V CSK 359/14 (LEX nr 1917370). Wtedy także skarżący wskazywali na naruszenie art. 1 ust. 1 ustawy przez błędną jego wykładnię polegającą na wadliwym uznaniu, że czynność prawna w postaci zawartej przez strony w formie aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości, z powołaniem się na zaświadczenie potwierdzające uprawnienia zabużańskie pozwanych, nie jest czynnością prawną w rozumieniu tego przepisu oraz na wadliwym przyjęciu, iż uzyskanie korzyści kosztem Skarbu Państwa musi nastąpić, bezpośrednio w skutek dokonania konkretnej czynności prawnej lub wydania decyzji, mimo że warunek bezpośredniości nie wynika z przytoczonego przepisu.

W wyroku tym wyraził pogląd prawny, że wykładnia art. 1 ust. 1 ustawy, jakkolwiek nie użyto w nim określenia "bezpośrednio", przemawia wprost za tym, że może mieć on zastosowanie tylko do takich czynności prawnych lub decyzji administracyjnych, które, przenosząc własność lub inne prawo majątkowe, skutkują uzyskaniem korzyści z majątku Skarbu Państwa, powodując ubytek (stratę) w tym majątku, (identycznie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 maja 2015 r., III CZP 2/15, OSNC 2016, nr 5, poz. 55).

Wyraźnie jednak wykładając przepis art. 1 ust. 1 ustawy z 1990 r. wskazał, że chodzi w nim o niesłuszne uzyskanie korzyści z majątku Skarbu Państwa mocą ("wskutek") samej czynności prawnej lub decyzji administracyjnej przenoszącej własność lub inne prawo majątkowe. Niesłusznie uzyskaną korzyścią ma być zatem własność lub inne prawo majątkowe - ewentualnie część ich wartości majątkowej - przeniesione przez czynność prawną lub decyzję administracyjną. Inna interpretacja czyniłaby niezrozumiałym wymaganie, aby chodziło o czynność prawną lub decyzję administracyjną przenoszącą własność lub inne prawo majątkowe. Za wystarczające można by wtedy uznać sformułowanie, że chodzi o czynność prawną lub decyzję administracyjną, wskutek której doszło do uzyskania - przez określone podmioty - niesłusznej korzyści z majątku Skarbu Państwa.

Sąd Najwyższy wtedy podkreślił, że pogląd, iż w art. 1 ust. 1 ustawy z 1990 r. chodzi wyłącznie o niesłuszne uzyskanie korzyści z majątku Skarbu Państwa mocą samej czynności prawnej lub decyzji administracyjnej przenoszącej własność lub inne prawo majątkowe, oznacza, iż podstawą przewidzianych w tym przepisie żądań nie może być zdarzenie złożone, którego pierwszym członem - nadającym mu piętno niesłuszności - byłoby wydanie wadliwego zaświadczenia, potwierdzającego uprawnienia, o których była mowa w art. 212 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w brzmieniu obowiązującym w chwili wydania zaświadczenia (jedn. tekst z 2000 r. Nr 46, poz. 543 z późn. zm.), a drugim - pozostającym z nim w związku pośrednim - nabycie nieruchomości Skarbu Państwa powiązane z zaliczeniem na poczet ceny wartości mienia zabużańskiego określonej w takim zaświadczeniu. Eliminuje to więc - w okolicznościach sprawy - z kręgu zdarzeń, do których mógłby

ewentualnie mieć zastosowanie art. 1 ust. 1 ustawy z 1990 r., to, które polegało na uzyskaniu przez pozwanych zaświadczenia z 1998 r.

Wskazał, że w sprawie zastosowanie art. 1 ust. 1 ustawy z 1990 r. - w przyjętej interpretacji - rozważać można natomiast w odniesieniu do umów sprzedaży, które Skarb Państwa zawarł z pozwanymi i w ramach których uzgodniono, iż na poczet ceny zostanie zaliczona wartość pozostawionych nieruchomości określona w treści zaświadczenia z 1998 r. Podniósł, że piętno niesłuszności korzyściom uzyskanym przez nabywcę nieruchomości może nadawać to, iż pokrył on cenę nabywanych nieruchomości - na mocy umowy - niesłusznie wykreowaną zaświadczeniem zawyżoną wartością mienia zabużańskiego.

Wynika to z tego, że osoba pozornie - w świetle zaświadczenia - uprawniona w rzeczywistości uzyskuje nienależną jej korzyść majątkową; uzyskuje rekompensatę w zakresie rażąco wykraczającym poza stratę związaną z faktem pozostawienia nieruchomości. Niesłuszną korzyścią jest jednak w tym wypadku nie suma pieniężna odpowiadająca części ceny, na poczet której zaliczono niesłusznie zawyżoną wartość mienia zabużańskiego, lecz tylko suma pieniężna odpowiadająca wartości nabytych nieruchomości w zakresie, w którym zrównoważyła ją zawyżona wartość tego mienia. Skutkiem umowy sprzedaży nieruchomości zawartej w takich warunkach jest strata wyrażająca się w zmniejszeniu aktywów Skarbu Państwa, gdyż wyjście z nich składnika majątkowego (nieruchomości) o określonej wartości nie jest równoważone uzyskaniem korzyści odpowiadającej tej wartości. Jest to bezpośredni skutek umowy, wynikający z uzgodnienia zapłaty części ceny wadliwym "pieniądem zabużańskim", a nie z nieprawidłowego jej wykonania. W efekcie umowa taka jest czynnością prawną, przenoszącą własność nieruchomości, wskutek której dochodzi do uzyskania niesłusznej korzyści z majątku Skarbu Państwa w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z 1990 r.

Skarżący przeoczyli, że Sąd, któremu sprawa została przekazana związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, oraz iż nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym

rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy (art. 3 9 8²⁰ k.p.c.). Wyartykułowane przez skarżących przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określone w art. 398⁹ pkt 1 i 2 k.p.c. (poza kwestią przedawnienia), pozostają w opozycji do wiążącej wykładni Sądu Najwyższego zawartej w wyroku z dnia 23 października 2015 r., V CSK 359/14), a zatem efektu przynieść nie mogły.

Zwrócić uwagę należy, że Sąd Najwyższy w poprzednim wyroku wyraźnie podniósł, że piętno niesłuszności korzyściom uzyskanym przez nabywcę nieruchomości może nadawać to, że pokrył on cenę nabywanych nieruchomości - na mocy umowy - niesłusznie wykreowaną zaświadczeniem zawyżoną wartością mienia zabużańskiego. Zawyżenie to nastąpiło w wyniku przestępstwa dokonanego przez rzeczoznawcę i było tak rażące, że w żadnej mierze nie może zasługiwać na aprobatę wymiaru sprawiedliwości (rzeczywista wartość pozostawionego przez L.G. mienia wynosiła maksymalnie 287 000 zł, a z opinii tego nieuczciwego rzeczoznawcy miała wynosić 12 440 467 zł). Taki proceder nie może zasługiwać na aprobatę w świetle zasad obowiązujących w demokratycznym państwie. Jeżeli wziąć pod uwagę, że nierzetelny biegły, zawyżył aż dziesięciokrotnie w swej ekspertyzie wartość mienia zabużańskiego i została ona sporządzona na zlecenie pozwanego, to zawarta w operacie wycena gruntu powinna budzić wątpliwości pozwanych, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny. Dezaprobatę też moralną musi budzić stwierdzenie J.G., „że jak dają dzięki korzystniejszej wycenie, to się nie oddaje”.

Przedstawiona w skargach kasacyjnych kwestia przedawnienia nie odpowiada wskazanym na wstępie wymaganiom zagadnienia prawnego. Skarżący bowiem postawili w zasadzie tylko pytanie, czy stosować do dochodzonego roszczenia ogólny termin dziesięcioletni, czy termin trzyletni właściwy dla roszczeń wynikłych z czynów niedozwolonych. Sami jednak zauważyli, że ustawa o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa i innych państwowych osób prawnych, nie zawiera odrębnej regulacji dotyczącej przedawnienia dla tych roszczeń. Jest to zasadniczy argument za stosowaniem ogólnego dziesięcioletniego terminu przedawnienia, skoro dochodzone roszczenia nie były roszczeniami z tytułu czynów niedozwolonych.

Zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie oczywiście narusza prawo, gdy jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, albo zostało wydane w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/2001 OSNP 2004, nr 6, poz. 100).

Skarżący J.G. przeoczył, że nie można z przesłanką określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. równocześnie podnosić, że w ramach naruszenia tych samych przepisów w sprawie pojawiło się istotne zagadnienie prawne. Jest to błąd logiczny, albowiem, gdy wchodzi w rachubę zagadnienie prawne skarga kasacyjna nie może być oczywiście uzasadniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., V CSK 550/07, niepubl.).

W skardze J.G. nie zostały przytoczone wystarczające argumenty (wywód prawny) świadczące o kwalifikowanym naruszeniu prawa przez Sąd Apelacyjny. Przypomnieć należy, że jeżeli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest stanowisko skarżącego, iż jest ona oczywiście uzasadniona, to w uzasadnieniu wniosku powinien on zawrzeć wywód prawny wykazujący takie kardynalne naruszenie prawa (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r. II CZ 89/2005, OSNC 2006, nr 7- 8, poz. 135, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 2004/06, LEX nr 421035, z dnia 24 lutego 2006 r., IV CSK 8/06, LEX nr 201037). Poza tym, nie można z przesłanką określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. równocześnie podnosić, że w ramach naruszenia tych samych przepisów w sprawie pojawiło się istotne zagadnienie prawne. Jest to błąd logiczny, albowiem, gdy wchodzi w rachubę zagadnienie prawne skarga kasacyjna nie może być oczywiście uzasadniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., V CSK 550/07, niepubl.).

Dodać należy, że Trybunał Konstytucyjny w powołanym w skardze wyroku z dnia 8 lipca 2008 r., P 36/07 (OTK-A 2008, nr 6, poz. 103) nie zakwestionował konstytucyjności art. 1 ust. 1 ustawy. Zwrócił między innymi uwagę, że judykatura przyjęła, iż niesłuszna korzyść ma miejsce wówczas, gdy państwowa osoba prawna nie uzyska właściwej równowartości wyzbywanego mienia i brak jest społecznej

akceptacji dla uzyskania korzyści z majątku państwowej osoby prawnej oraz brak usprawiedliwienia tego okolicznościami towarzyszącymi nabywaniu mienia w aspekcie norm moralnych. Korzyść uzyskana «niesłusznie» to ta, która została dokonana w okolicznościach budzących dezaprobatę społeczną. W świetle powołanych wyżej okoliczności sprawy przedmiotowe nabycie nastąpiło właśnie w taki sposób.

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).